

Johanna Paungger, Thomas Poppe

KALENDARZ KSIĘŻYCOWY



Życie w harmonii
z rytmem Księżyca!

Faza Księżycy i pozycja zajmowana przez Księżyc w znaku Zodiaku posiada przemożny wpływ na ludzkie życie.

Wybór właściwego momentu postępowania częstokroć decyduje o sukcesie albo porażce w wielu dziedzinach życia.

Johanna Paungger wraz z mężem Thomasem Poppe wychowali się w środowisku, w którym wiedza ta pozostała przez stulecia żywa i jako pierwsi zaprezentowali ją milionom ludzi.

W książce znajdują się rady oraz porady dotyczące m.in.:

- **lecznictwa holistycznego,**
- **zdrowego odżywiania się,**
- **skutecznych sposobów wykonywania prac w gospodarstwie domowym,**
- **pracy w ogrodzie i na polu bez użycia chemii i nawozów sztucznych.**

Książka zawiera KALENDARZ KSIĘŻYCOWY do roku 2009

Patronat medialny

SZAMAN

KOS

Wydawnictwo KOS

ISBN 978-83-60528-35-8



9 788360 528358 >



Tytuł oryginału:
Vom richtigen Zeitpunkt
Die Anwendung des Mondkalenders im täglichen Leben

Tłumaczenie z języka niemieckiego:
Roman Nacht

Projekt okładki:
Marek Ciesielczyk – AMC SZTUKA

Konsultacja:
Zofia Wieczorek

Korekta:
Mariusz Grygierczyk

Typografia i łamanie:
Ryszard Liebich – Wydawnictwo KOS

All rights reserved

Wszystkie prawa, w szczególności do powielania i rozpowszechniania treści książki, są zastrzeżone. Żadna część tej książki nie może zostać reprodukowana w jakiegokolwiek formie (kopiowanie, mikrofilmowanie itd.) ani zostać zapisana w pamięci komputera, przedrukowana, powielona lub rozpowszechniona z użyciem systemów elektronicznych bez pisemnej zgody Wydawnictwa.

Copyright © Heinrich Hugendubel Verlag, Kreuzlingen/München 2005
Copyright © for the Polish edition by Wydawnictwo KOS, 2007

ISBN 978-83-60528-35-8

Wydawnictwo KOS
ul. Agnieszki 13
40-110 Katowice
tel./faks (032) 2584-045, (032) 2582-720, (032) 2540-273
tel. (032) 2582-648
e-mail: kos@kos.com.pl, kos@beep.pl
http://www.kos.com.pl

Druk i oprawa: TRIADAPRESS, 40-322 Katowice, ul. Wandy 16k tel. (032) 2541-790
e-mail: biuro@triadapress.com.pl, piotr.kapa@triadapress.com.pl www.triadapress.com.pl

Spis treści

Słowa wstępne autorów 11

I	
Siedem impulsów Księżyca	17
Przeszłość i teraźniejszość	17
Nów Księżyca	25
Księżyc przybywający	26
Pełnia Księżyca	27
Księżyc ubywający	28
Księżyc w znakach Zodiaku	28
Wstępujący i zstępujący Księżyc	30
Wpływy mieszane	32
Rytmy szczególne	35
Czas styczności	36
Tabela znaków Zodiaku	37

II	
Żyj zdrowo, wyzdrowiej i zdrowym pozostań – żyj w harmonii z rytmami Księżyca	41
Myśli o zdrowiu	42

Tytuł: Vom Die A	Przyczyna i terapia	46
Thun Rom	Zdrowa żywność oraz zdrowy system trawienny – podstawą zdrowia	49
Proje Mar	Wpływ fazy Księżyca na pożywienie	53
Kons Zofi	Ogólne rady dotyczące zdrowego odżywiania się	59
Kore Mar	A jednak ziółko wyrosło? – krótko o ziołarstwie	64
Typo Rysz	Zioła we właściwym czasie	68
	Zasady zbierania ziół	69
	Właściwy moment	69
	Tajemnicza siła pełni Księżyca	74
	Przechowywanie ziół leczniczych	75
	Przygotowanie i używanie ziół	76
	Trzy praktyczne porady	80
Wszys zastrz formi redag pisem	Kilka istotnych zasad zachowania zdrowia	82
	Operacje	84
	Czynnik zdrowia – „dobre miejsce”	87
	Jak się pozbyć złych przyzwyczajzeń?	90
Copy Copy	Rytm funkcjonowania organów wewnętrznych w ciągu doby	92
	Wizyta u dentysty	94
ISBN	Proces wzajemnego oddziaływania między położeniem Księżyca w Zodiaku a ciałem oraz zdrowiem	95
	Baran	97
	Byk	99
	Bliźnięta	100
	Rak	101
	Lew	102
	Panna	103
	Waga	104
	Skorpion	105
	Strzelec	105

	Koziorożec	106
	Wodnik	107
	Ryby	107
	O właściwych kontaktach z lekarzami	108
III		
	Rytmy Księżyca w rolnictwie, leśnictwie i ogrodnictwie	111
	Siew i sadzenie	119
	Wybór odpowiedniej fazy Księżyca	120
	Wybór właściwego znaku Zodiaku	121
	Podlewanie i nawadnianie	123
	Rotacja upraw i wspólnoty roślinne	124
	Przesadzanie i wykopywanie sadzonek, pędy i kielki	126
	Zwalczanie chwastów i szkodników	127
	Profilaktyka jako najlepsze lekarstwo	129
	Zwalczanie szkodników	130
	Zwalczanie chwastów	135
	Przycinanie roślin, krzewów i drzew	137
	Zasady przycinania roślin	137
	Przycinanie drzew owocowych	137
	Uszlachetnianie	138
	Niezawodne lekarstwo dla chorych roślin i drzew	139
	Dni Panny – dni pracy	140
	O odżywianiu roślin	142
	Ogólne zasady nawożenia	143
	Nawożenie kwiatów	145
	Zboże, warzywa i owoce	145
	Kompostowanie – Recycling à la nature	146

Zbiory, magazynowanie i konserwowanie	149
Znaki Zodiaku w ogrodzie i na polu	151
<i>Baran</i>	151
<i>Byk</i>	152
<i>Bliźnięta</i>	153
<i>Rak</i>	154
<i>Lew</i>	155
<i>Panna</i>	156
<i>Waga</i>	158
<i>Skorpion</i>	159
<i>Strzelec</i>	160
<i>Koziorożec</i>	161
<i>Wodnik</i>	162
<i>Ryby</i>	163

IV

O korzystnych terminach w gospodarstwie rolnym i leśnictwie

O korzystnych terminach w gospodarstwie rolnym i leśnictwie	165
Rytmy Księżyca w rolnictwie	168
<i>Uprawa zbóż</i>	168
<i>Dni prognozy</i>	168
<i>Szkodniki i chwasty</i>	169
<i>Nawożenie</i>	170
<i>Zbiory i magazynowanie ziarna</i>	171
<i>Budowa dróg i budownictwo wodne</i>	171
<i>Ogrodzenia</i>	173
<i>Gromadzenie siana</i>	173
<i>Prace w stajni</i>	173
<i>Wypas bydła na pastwisku</i>	174
<i>Ciąża u krów</i>	175
<i>Zdrowe pisklęta – zdrowe kury</i>	175
<i>Przeprowadzka ze stajni do stajni</i>	176
<i>Odstawianie cieląt od mleka matki</i>	176

Zasady prowadzenia gospodarki leśnej	177
<i>Właściwy moment na ścięcie drzewa</i>	183
<i>„Schwendtage” – karczowanie i wycinanie</i>	185
<i>Drewno do produkcji mebli i narzędzi</i>	185
<i>Twarde, niegnijące drewno</i>	186
<i>Trudno palące się drewno</i>	187
<i>Niekurczące się drewno</i>	188
<i>Drewno na opał</i>	189
<i>Drewno do budowy i na deski</i>	189
<i>Drewno do budowy mostów i łodzi</i>	189
<i>Drewno podłogowe i do sporządzania narzędzi</i>	190
<i>Drewno do prac artystycznych</i>	191
<i>Choinki</i>	191

V

Księżyc jako pomocnik w gospodarstwie domowym

Księżyc jako pomocnik w gospodarstwie domowym	195
Mycie, odkurzanie i czyszczenie	199
<i>Pranie</i>	199
<i>Czyszczenie chemiczne</i>	200
<i>Drewniane podłogi</i>	200
<i>Okna i szkło</i>	201
<i>Porcelana</i>	201
<i>Metale</i>	202
<i>Obuwie</i>	202
<i>Pleśń</i>	203
<i>Wielkie sprzątanie</i>	203
Wietrzenie	204
<i>Wietrzyć jak należy</i>	204
<i>Odzież letnia i zimowa</i>	205
<i>Konserwowanie, wekowanie i przechowywanie</i>	206
<i>Malowanie i lakierowanie</i>	207

<i>Ogrzewanie domu jesienią</i>	208
<i>Zakładanie zimowych okien</i>	208
<i>Pielęgnowanie roślin pokojowych</i>	209
<i>Jakość światła dziennego i wycieczki</i>	210
Porady dotyczące pielęgnacji ciała	212
<i>Pielęgnacja podstawowa</i>	212
<i>Pielęgnacja włosów</i>	213
<i>Pielęgnacja paznokci</i>	215
<i>Masaże</i>	217
Na przyszłość	219
Posłowie	221
Kalendarz księżycowy na rok 2007	224-5
Kalendarz księżycowy na rok 2008	226-7
Kalendarz księżycowy na rok 2009	228-9

Słowa wstępne autorów

Od wielu lat ludzie stale proszą, żebym podzieliła się wiedzą, która towarzyszy mi od najwcześniejszych lat dzieciństwa, wiedzę o rytmach Księżyca, o jego wpływie na życie na Ziemi, o czym decyduje pozycja zajmowana przez Księżyc oraz jego fazy. Wiedzę tę zawdzięczam dziadkowi, który wyjaśnił mi, że kluczem do wielu zjawisk w przyrodzie są właściwie wyostrzone zmysły, intuicja, sposób patrzenia i widzenia oraz doświadczenie. Są bowiem sprawy, których sama nauka nie jest w stanie zgłębić.

Przypominam sobie doskonale ten dzień, kiedy miałam wygłosić pierwszy odczyt. Ostrzegano mnie, że spotkam się z drwinami. Jednak moje wewnętrzne przekonanie, a także wsparcie przyjaciół było tak mocne, iż było mi obojętne, czy ludzie mnie wyśmieją, czy nie. Dla mnie liczyło się tylko tyle: *jeśli jedna osoba podejdzie do tej sprawy poważnie, wówczas ta wiedza pozostanie żywa*. Jest to bowiem wiedza o sile przyrody, wiedza, która przetrwała setki lat dzięki ustnemu przekazywaniu jej z pokolenia na pokolenie, wypróbowana, spożytkowana i udoskonalana; wiedza, która właśnie dzisiaj może okazać się dla nas wszystkich oraz dla świata, w którym żyjemy, niezwykle wartościowa.

Sukces, jaki osiągnęłam dzięki pierwszemu odczytowi, dodał mi odwagi, a dziś, po wygłoszeniu niezliczonej już ilości wykładów, spisuję moje doświadczenia. Cieszę się bardzo, szczególnie ze względu na otwartość umysłu, z którą tak wielu ludzi przyjmuje wiedzę o rytmach Księżyca. Jeśli na początku widziałam jeszcze sporo powątpiewających twarze, to wkrótce nastąpiła eksplozja zainteresowania tematem. Dzisiaj nawet wielu lekarzy i przedsiębiorców uznaje wiedzę o „właściwym momencie”. Dla mnie oświadczenie, że posługiwanie się wiedzą o fazach Księżyca nie jest niczym nowym, jednak jestem szczęśliwa, że tak liczna rzesza osób uwierzyła w prawdziwość tego przekazu.

Jest moim życzeniem, żeby ludzie – jeśli przynosi im to zadowolenie – posiadli wiedzę, która będzie im towarzyszyć przez długie lata, bez konieczności ciągłego zaglądania do różnych tabel, szukania powiązań i doradców; wiedzę, która wnika w ich krew i którą przesiąkną do szpiku kości, którą przekażą następnie swoim dzieciom jako pomoc w dalszym zdobywaniu przez nich własnych doświadczeń. Nawet jeśli nie „wyrosłicie” na tej wiedzy tak jak ja, to biorąc do ręki niniejszą pozycję, macie okazję pogłębić własne doświadczenia. Jest to bardziej pomocne od tysiąca przykładów spisanych w jednej książce. Już po kilku próbach wiedza ta okaże się nie tak obca, jak mogliście myśleć na początku, i szybko zauważycie, że wszystko w Waszym życiu dzięki niej przebiegać będzie o wiele prościej.

Książka powstała dzięki wspólnej pracy z Thomasem Poppe. Niechaj wszystkim Czytelnikom dobrej woli wiedza ta przyniesie ulgę i towarzyszy w wielu chwilach życia.

Johanna Paungger

Wielkie przygody zaczynają się czasem od drobnych, zwykłych rzeczy, na przykład od dzwonka telefonu.

– Słuchaj, poznałem pewną kobietę, która cię z pewnością zainteresuje. Może wspólnie napiszecie książkę? Nazywa się Johanna Paungger. Opowiedziałem jej o tobie i ona chce cię poznać...

– Napisać książkę? O czym? – zapytałem nieco poirytowany, ponieważ męczyłem się właśnie z pewnym tekstem, a wena mnie opuściła.

– Zaczekaj. Tego nie można tak po prostu wyjaśnić.

Jeszcze tego było mi trzeba.

Jestem z natury ciekawy, więc zgodziłem się. Nie przeczuwałem, co się do mnie zbliża.

Mnóstwo wydarzeń i doświadczeń z mojego życia zasługuje na postawienie ich pod wspólnym mianownikiem rzeczy *nadzwyczajnych, nadprzyrodzonych, dziwnych, osobliwych, wzniosłych, wzbogacających*, ale spotkanie z panią Paungger nie pasuje do żadnej z tych kategorii. Jakość tego spotkania stanowiła dla mnie taką nowość, iż nie znajduję w sobie żadnej miary, za pomocą której mógłbym ją zaszufalować w jakimś zakamarku swoich uczuć i myśli.

Przy czym nie działa się nic nadzwyczajnego albo spektakularnego. Spotkaliśmy się w kawiarence leśnej, rozmawialiśmy mało na temat wspólnego napisania książki, wymieniliśmy kilka grzecznościowych uwag oraz parę anegdot w celu pokonania początkowego dystansu, a potem filozofowaliśmy o tym i owym. Ona przeczytała jedną z moich książek i poczuła, że nadają się do wspólnego spisania pewnej „archaicznej wiedzy”. Opowiedziała o swojej ojczyźnie, o Tyrolu, o dzieciństwie, które przeżyła jako jedno z dziesięciorga dzieci góralskiej rodziny, oraz o swej przewodniczce do Monachium. Czasem tylko wspominała – jakby

mimo woli – o tej „starej wiedzy”, która w jej ojczyźnie jest jeszcze przez ludzi pamiętana, a którą przekazał jej dziadek, wiedzę o rytmach Księżycy i jego wpływie na przyrodę, człowieka, zwierzęta i rośliny.

Pewna anegdota opisująca ten okres uczenia się utkwiała mi w pamięci. Johanna wspomniała, że długie lata nauki przebiegały prawie w ogóle bez słów. Nauka polegała wyłącznie na patrzeniu, obserwowaniu, dotykaniu, przeżywaniu, doznawaniu i doświadczaniu. Pewnego dnia dziewczynka zadała jednak pytanie, które miało coś wspólnego ze zbieraniem ziół. Dziadek – trochę poirytowany – jednak odpowiedział: *Nie pytaj, jedynie patrz.*

Odbyliśmy z Johanną Paungger wiele następnych spotkań i minęło jeszcze sporo czasu, zanim odczuliśmy pewność, że sytuacja dojrzała na tyle, iż możemy zacząć pisać. Poznaliśmy się wzajemnie i nabraliśmy do siebie zaufania, a tymczasem coraz więcej ludzi przychodziło na jej prelekcje, coraz więcej zaczynało interesować się tą „dawną wiedzą” o rytmach Księżycy i przekonywać, żeby spisała to wszystko, co wie. Książka jest więc rezultatem harmonijnej współpracy, którą jestem w stanie opisać tylko jednym słowem – szczęście. Pani Paungger dysponowała wiedzą i doświadczeniem, a ja użyłem swego pióra. Tylko w niektórych miejscach napotkacie na krótkie, pisane w pierwszej osobie pasáže, oddające osobiste przeżycia pani Paungger albo moje własne.

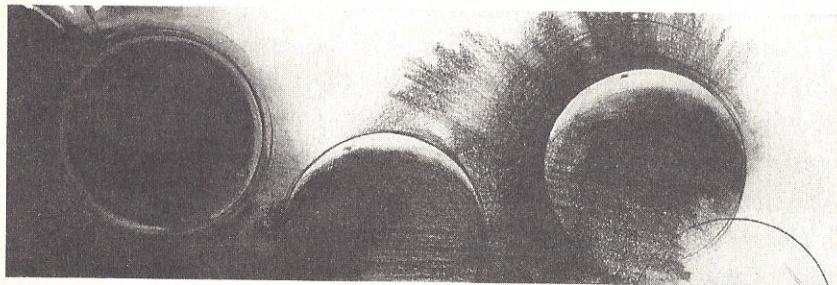
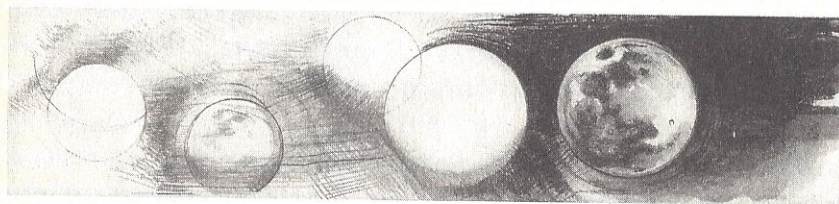
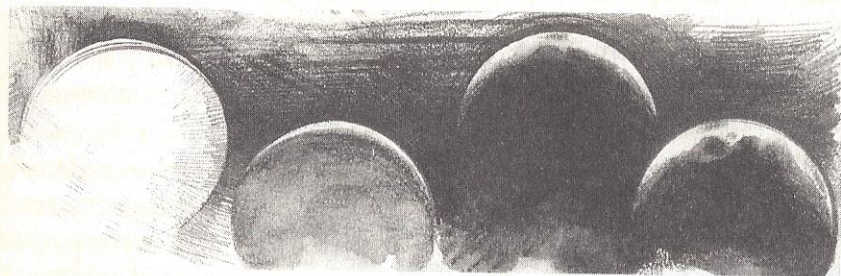
Już samo pisanie stało się dla mnie specyficznym procesem nauki. Przypomniałem sobie wtedy stare przysłowie, które mówi, że *oczarowanie ucznia jest tym samym, czym sen dla myśliwego*. Stopniowo stawało się dla mnie jasne, że Johanna Paungger nie zamierza niczego udowodnić ani nikogo pouczać, że jej wiedza nie potrzebuje uzasadnienia, ponieważ sama w sobie stanowi dowód. Najważniejszą próbą Johanny jest pozbawienie Czytelnika przekonania, że znalazł tu opatentowaną receptę, a może nawet

panaceum na wszystkie swoje problemy. Także przestrzeganie zasady „właściwego momentu” nie jest w stanie pomóc, gdy sposób myślenia i nastawienie do życia są błędne. Laska, czyli przyswojenie sobie i przestrzeganie reguł i praw – służy tylko jednemu celowi: żeby się na niej opierać tak długo, jak długo jest to konieczne, a potem, gdy jest już zbędna, trzeba ją wyrzucić. Wiedza ta powinna wniknąć w *kwę* i prowadzić ku świadomości własnej oraz całego otoczenia. Codzienne obcowanie oraz eksperymentowanie z tymi prawami wyostża uwagę dotyczącą postrzegania otoczenia – i pozwala rozpoznać powiązania, które prowadzą nas w końcu ponad te reguły i zasady.

W dawnych czasach najważniejszym obowiązkiem posiadającego wiedzę – czy to rzemieślnika, czy filozofa – było przekazanie jej (wiedzy, a nie domysłów, przypuszczeń i przekonań). Po raz pierwszy otrzymujemy do naszej dyspozycji wiedzę o rytmach Księżycy w formie pisemnej. Są to różnorakie rady dotyczące prawie wszystkich dziedzin życia – od lecznictwa do gospodarstwa domowego, od odżywiania po pracę w ogrodzie i na polu.

Cierpliwość jest jedyną ceną, którą musicie zapłacić, żeby z lektury tej książki odnieść korzyści. A wtedy wiedza ta stanie się rzeczywiście przyczynkiem budowy innego świata.

Thomas Poppe



Siedem impulsów Księżyca

*Jest tak przyjemnie badać równocześnie
przyrodę, jak i siebie samego.
Zamiast zadawać gwałt swojemu duchowi,
można doprowadzić przyrodę oraz siebie
do łagodnego i wzajemnego oddziaływania,
by stworzyć równowagę między nami.*

(Goethe)

Przeszłość i terażniejszość

Przez tysiące lat człowiek żył w znacznej mierze w harmonii z różnorodnymi rytmami przyrody, aby zapewnić sobie przetrwanie. Z początku czujnie obserwował naturę i był jej posłuszny, nie pytając o przyczyny. Eskimosi żyją w najtrudniejszych do wyobrażenia warunkach środowiskowych, otoczeni wiecznym lodem. Ich język zawiera czterdzieści różnych wyrazów oddających pojęcie *śnieg*, ponieważ nauczyli się rozróżniać czterdzieści różnych stanów zamrożonej wody. Zmusiły ich do tego niegościnn-

ne warunki klimatyczne. Tylko dwa z owych czterdziestu rodzajów śniegu oraz lodu nadają się do budowy *igloo*.

Człowiek obserwował dokładnie nie tylko sam stan rzeczy, lecz także wzajemne oddziaływania zachodzące między owym stanem a danym momentem w czasie obserwacji: czy to był dzień, czy noc, jaki miesiąc, jaka pora roku, gdzie znajdowało się wówczas Słońce, gdzie Księżyc i gwiazdy. Wiele ważnych – z punktu widzenia archeologii – budowli z dawnych czasów świadczy o tym, jaką wagę przywiązywali nasi przodkowie do dokładnej obserwacji gwiazd oraz dokładnego obliczania ich ruchu. Nie czynili tego jedynie ze względu na zwykłą ciekawość, lecz dlatego, iż wyciągali maksimum korzyści ze zdobywanej tym sposobem wiedzy o wpływach różnych układów ciał niebieskich na Ziemię. Ustanawiane przez nich – po obserwacji Słońca i Księżyca – kalendarze służyły do przewidywania pojawienia się pewnych sił – impulsów, które oddziaływały na przyrodę, na człowieka, florę i faunę tylko w pewnych okresach czasu i które cyklicznie znikwały i pojawiały się znowu. Dawni ludzie zwracali szczególną uwagę na te siły, które wraz z ruchem Księżyca oddziaływały na ich życie, decydując o powodzeniu lub niepowodzeniu łowów czy zbiorów, o magazynowaniu i leczeniu.

Badacz przyrody Charles Darwin w swoim klasycznym dziele pod tytułem *O powstawaniu gatunków* opisał tylko jedno z tych rozpoznań, które należało do wiedzy licznych generacji przed nim, a które miało dla nich wielkie znaczenie: *Człowiek, podobnie jak inne ssaki, ptaki, a nawet insekty, poddany jest pewnym tajemniczym prawom, które decydują o takich normalnych procesach, jak ciąża, wzrost roślin i ich dojrzewanie oraz czas trwania różnych chorób, a wszystkie one zależne są od faz księżycowych.*

Wyostrzone zmysły, czujność, zdolność postrzegania oraz dokładne obserwacje przyrody zamieniły naszych przodków w prawdziwych mistrzów właściwego momentu.

Starożytni odkryli, że:

- liczne fenomeny natury, takie jak przyptyw i odpływ, narożyny, zjawiska pogodowe, miesięczkowanie i wiele innych, mają związek z ruchem Księżyca;
- wiele zwierząt reaguje na pozycje zajmowane przez Księżyc; np. ptaki zbierają materiały na gniazda tylko w pewnych okresach czasu, dzięki czemu gniazda szybko schną po deszczu;
- działanie oraz sukces licznych (codziennych i okresowych) zajęć – jak ścinanie drzew, gotowanie, jedzenie, obcinanie włosów, praca w ogrodzie, nawożenie pola, mycie, używanie środków leczniczych, operacje i wiele innych – poddane jest rytmom przyrody;
- czasem operacje oraz podawanie leków – przeprowadzane w określone dni – daje wyniki pozytywne, a w inne jest bezowocne, a nawet może być szkodliwe, i to niezależnie od dawki i jakości medykamentu czy umiejętności lekarza;
- rośliny oraz ich części wystawione są z dnia na dzień na oddziaływanie przeróżnych energii, których znajomość jest decydująca, jeśli chodzi na przykład o sadzenie, pielęgnację i zbiory owoców; zioła zbierane w pewnych okresach zawierają o wiele więcej substancji leczniczych niż zioła zbierane w innym czasie...

Jednym słowem, odniesienie sukcesu zależy nie tylko od dysponowania koniecznymi zdolnościami i środkami pomocniczymi, lecz decydujący jest także moment działania.

*

Naturalnie, nasi przodkowie starali się przekazać zebraną przez siebie wiedzę oraz doświadczenia swoim dzieciom. W tym celu stało się konieczne nadanie zaobserwowanym wpływom łatwo zrozumiałych oraz prostych do zapamiętania nazw i uporządko-

wanie w system umożliwiającą zawsze i wszędzie ich opisanie, a przede wszystkim przewidzenie rezultatów tych wpływów. Ludzie musieli wynaleźć do tego celu specjalny zegar.

Słońce, Księżyc i gwiazdy były tym, co w naturalny sposób nadawało się na zewnętrzne ramy oraz wskazówki, a także tarczę tego zegara. Powód jest prosty. Istota rytmu polega na interakcji, na powtarzaniu się. Jeśli na przykład zaobserwujemy, że dogodny czas na zasianie pewnego rodzaju roślin zabiera nam miesięcznie dwa do trzech dni, przy czym Księżyc zawsze mija w tym czasie te same gwiazdy, to możemy na te gwiazdy spojrzeć jak na obraz i nadać tej konstelacji typową dla wywieranych przez nią wpływów nazwę. Gwiazdy tego systemu staną się cyframi na tarczy gwiazdowego nieba.

Nasi przodkowie wyodrębnili z grubsza dwanaście impulsów energetycznych, z których każdy charakteryzuje się odrębnymi właściwościami i zabarwieniem. Wysyłanym ze Słońca (wraz z upływem roku) i Księżycą (wraz z upływem miesiąca) impulsom płynącym poprzez gwiazdy starożytni nadali dwanaście różnych nazw.

W ten sposób powstało dwanaście obrazów Zodiaku: Baran, Byk, Bliźnięta, Rak, Lew, Panna, Waga, Skorpion, Strzelec, Koziorożec, Wodnik i Ryby.

Tak oto człowiek stworzył sobie *Gwiazdny Zegar*, z którego mógł wyczytać, jakie wpływy właśnie oddziałują, a dzięki temu mógł obliczyć, które z nich – pobudzające lub hamujące jego zamierzenia – pojawią się w przyszłości. Wiele kalendarzy minionych epok było kalendarzami lunarnymi, ponieważ – zależnie od zajmowanej przez Księżyc w Zodiaku pozycji – jego siły były dla codziennego życia człowieka o wiele ważniejsze niż energie wysyłane przez Słońce. Być może wiadomo Wam, że jeszcze i dziś wiele naszych świąt zależy od pozycji Księżycy. Na przykład Wielkanoc od końca II stulecia po Chrystusie jest obchodzona zawsze w pierwszą niedzielę, która następuje po pierwszej wiosennej pełni Księżycy.

Pod koniec XIX wieku wiedza o rytmach natury popadła nagle w zapomnienie. Być może dlatego, że każdy system niesie w sobie pewien rodzaj środka nasennego. Gdy mój zegarek pokazuje godzinę 12 w południe, to nie muszę obserwować nieba. Gdy bezpośrednio postrzeganie impulsów i sił rządzących naszym dniem nie odgrywa już żadnej roli, wówczas zasady, prawa oraz ich reguły szybko tracą na ważności.

Główną przyczyną rezygnacji ze starej wiedzy było to, że nowoczesna technika i medycyna obiecała szybsze rozwiązania problemów dnia codziennego. W błyskawicznym tempie stworzono nam złudzenie, że przyrzeczenie to może zostać zrealizowane. W tej sytuacji prowadzenie dalszych obserwacji rytmów natury stało się zrazu zbędne. Wiedza ta przetrwała jeszcze w nielicznych tylko regionach.

Młodzi chłopcy, leśnicy i ogrodnicy *nowej ery* wyśmiewali swoich rodziców oraz dziadków, mówili o zabobonach i przesądach i zaufali całkowicie używaniu maszyn, sztucznych nawozów i pestycydów. Myśleli bowiem, że teraz mogą zignorować *wierzenia ludowe*, czyli prastarą wiedzę swoich rodziców, a wysokie dochody miały tylko potwierdzać ich stanowisko w tej sprawie. I tak oto stracili kontakt z przyrodą, a zaczęli – początkowo nieświadomie – współuczestniczyć w niszczeniu środowiska, wspierani przez przemysł, który wiedział, jak utrzymywać ich w przekonaniu, że zawsze się znajdzie sposób na ich problemy. Dziś jednak chyba już nikt nie może przymknąć oczu, płacąc wysoką cenę za ignorowanie rytmów i praw natury; poziom dochodów stale spada, zaś szkodniki nie napotykają na żadne trudności, ponieważ ziemia jest do tego stopnia wykorzystana, że nie potrafi się już zregenerować; zużycie pestycydów w ciągu minionych kilkudziesięciu lat sięgnęło zenitu, co jednak nie przyniosło żadnych godnych uwagi rezultatów. Jakość i wartość zdrowotna zbieranych owoców świadczy o tym aż nadto wyraźnie.

Postępy chemii i farmacji zwiodły lekarzy i doprowadziły ich do bezkarnego ignorowania przepływu fal kosmicznych. Szybkie usuwanie bólu oraz symptomów chorobowych uznano za *pozytywny rezultat leczenia*; badanie przyczyn schorzenia, profilaktykę, cierpliwość i gotowość na długą *współpracę* z pacjentem – wszystko to zepchnięto na drugi plan. Na dodatek wiedzę o rytmach Księżyca można wprawdzie uzasadnić za pomocą dzisiejszych metod naukowych, jednak pytanie: *dlaczego tak się dzieje?* nadal musi pozostać bez odpowiedzi, a to z kolei konwencjonalnie myślącym uczonym wystarcza, żeby wiedzę tę w całości zignorować.

Wszyscy, którzy z lekkim sercem zrezygnowali i rezygnują z wiedzy o kosmicznych rytmach, czynią tak dlatego, ponieważ uznali krótkotrwałą wygodę za najwyższe dobro – kosztem rozsądku, kosztem miary i celu. Wydaje się nam, że możemy prześcignąć wszystko, nawet przyrodę, a tym samym prześcigamy samych siebie. W piekielnym tempie naszych czasów pędzimy stale z przeszłości w przyszłość, a chwila obecna, terażniejszość – jedyne miejsce, gdzie istnieje życie – zostaje zatracona.

Obywatel coraz bardziej staje się uzależniony od usług, na które nie ma wpływu, oraz od ekspertów, którzy mu doradzają i przepisują, jak ma żyć. W gąszczu przepisów i doradztwa duszą się normalne, czyli wrodzone zdolności człowieka, który traci samodzielność i uzależniony jest jak dziecko od dorosłych. To mu wolno, tamtego zaś nie. Człowiek nie ma już zaufania do siebie, nie ufa już przyszłości ani wszystko regulującym siłom życia.

Ricarda Winterswyl, *Süddeutsche Zeitung* z 10 kwietnia 1991 r.

To z jednej strony, z drugiej zaś, ignorujemy rytmy natury z tego oczywistego powodu, że są nam nieznane. Być może należycie do tych pionierów, którzy chcą osiąść tę wiedzę od nowa – powoli, stopniowo, krok po kroku – bez pośpiechu. Nie jest jeszcze zbyt późno na ożywienie starej sztuki życia. Ona czeka na tych ludzi, którzy nie przepraszają za to, że: *przecież samemu niczego nie można działać*. Nawet jeśli w dzisiejszych czasach tak wiele

znaków przemawia za tym, że jednostka nie ma już wpływu na uzdrowienie środowiska, to jednak liczy się każde, nawet drobne działanie, a to czasem jest o wiele więcej niż wielkie gesty, a przede wszystkim – wielkie słowa.

Wszystkie przedstawione w niniejszej książce reguły i prawa wywodzą się wyłącznie z osobistego doświadczenia i własnych przeżyć. Nic nie pochodzi ze słyszenia, że ktoś coś powiedział, nic nie bazuje na przypuszczeniach albo osobistych przekonaniach czy poglądach. Istnieje z całą pewnością jeszcze wiele innych rytmów i czynników działających w przyrodzie, rezonujących między innymi z ludzkim biorytmem, mających związek z plamami na Słońcu, z promieniowaniem kosmicznym i promieniowaniem Ziemi itd. Ta książka ogranicza się wyłącznie do siedmiu różnych faz *Księżyca*:



Nów Księżyca



Przybywający Księżyc



Pełnia Księżyca



Ubywający Księżyc



Każdorazowy stan Księżyca w znaku Zodiaku



Wstępujący (wznoszący się) Księżyc



Zstępujący (opadający) Księżyc

Czy Księżyc (i konstelacje gwiazd na niebie) wywierają bezpośredni wpływ na Ziemię, czy też – jak już wspomniano – każdorazowe stadia Księżycy i gwiazd pełnią tylko funkcję zegara, wskazując na wpływ obserwowany w danym momencie – na to pytanie nie mamy jeszcze dziś ostatecznej odpowiedzi.

Kto jest obeznany nieco z astronomią i potrafi identyfikować poszczególne gwiazdozbiory na nocnym niebie, stwierdzi ze zdziwieniem, że faktyczne umiejscowienie Słońca i Księżycy na tle gwiazdozbiorów odbiega od przedstawianych w kalendarzu ich pozycji w znakach Zodiaku. Wynika to z faktu, że astrologiczne znaki Zodiaku, poza nazwami, nie mają nic wspólnego z gwiazdozbiorami. Zodiak astrologiczny – mówiąc najprościej – jest to pas aury okołoziemskiej, który został podzielony na dwanaście równych odcinków, każdy po 30°. Są to znaki Zodiaku, na tle których, patrząc z Ziemi, widzimy przesuwające się ciała niebieskie, w tym również Słońce i Księżyc. Z gwiazdozbiorów zostały zapożyczone same nazwy, gdyż w dawnych czasach, gdy tworzono astrologię, odcinki poszczególnych znaków Zodiaku znajdowały się mniej więcej na tle rzeczonych gwiazdozbiorów. Zapożyczanie nazw jest praktykowane dosyć często, również i przez astronomów, którzy planetom naszego Układu Słonecznego nadali nazwy bogów z mitologii rzymskiej. W miarę upływu czasu (co związane jest z precesją) gwiazdozbiory, z punktu widzenia Ziemi, zmieniły swoje położenie i obecnie ich przesunięcie na tle Zodiaku wynosi mniej więcej jeden znak. Ale nie zmienia to faktu, że Zodiak, przypisany niejako do Ziemi i będący jej przestrzennym elementem, jest taki, jakim go ustanowili starożytni astrologowie, i nie ma z gwiazdozbiorami nic wspólnego.

Jakie znaczenie ma rezonans, a więc wibrowanie jednego ciała w harmonii z wysłanymi przez drugie ciała drganiami, mogłem stwierdzić już jako przedszkolak. Bawiąc się w ogrodzie obok pustej cynkowej wanny, słyszałem przez kilka minut cichą muzykę, a następnie głos spikera czyta-

jącego wiadomości. Dźwięki te wydobywały się z pustej wanny i zniknęły. Wanna w pewnych warunkach wykazywała się taką samą częstotliwością jak nadajnik radiowy, a jej forma wzmacniała te drgania tak bardzo, że były słyszalne.

Przeróżne siły oraz ich oddziaływanie na człowieka, zwierzę i roślinę są – całkowicie niezależnie od przyczyny ich powstawania – zawsze do udowodnienia poprzez **doświadczenie**. Badanie samych przyczyn musi się chwilowo zadowolić spekulacją, poglądami i przekonaniem, jednak stan ten długo już nie potrwa. Od dawna bowiem przyjęła się pewna *terminologia*. Na przykład mówi się, że *znak Koziorożca działa na kolana* albo że *Księżyc znajdujący się w pełni wpływa na psychikę*. Ta terminologia, ze względu na swoją prostotę, będzie używana także i w tej książce.



Nów Księżycy

Podczas trwającego mniej więcej 28 dni ruchu wokół Ziemi Księżyc pokazuje nam tylko swoją jedną stronę. Jest to ta strona, którą widzimy w całej jej krasie podczas pełni. Astronomowie nazywają taki rodzaj „sztywnego” orbitowania satelity wokół innego ciała niebieskiego rotacją związaną.

Gdy Księżyc – patrząc z Ziemi – znajduje się „między” Ziemią a Słońcem, wówczas ta strona ku nam skierowana jest absolutnie ciemna. Nie można go wówczas zobaczyć, a na Ziemi mówi się o *nowiu* (w dawnych czasach zjawisko to nazywano „martwym Księżycem”).

Zaobserwowano, że Księżyc w nowiu (dwa do trzech dni) znajduje się w tym samym znaku Zodiaku, co Słońce. Jest to zrozumiałe, biorąc pod uwagę, że Księżyc znajduje się wówczas najbliżej Słońca, a tym samym Słońce, Księżyc i obserwator na

Ziemi tworzą niemal jedną linię. Tak więc Księżyc w nowiu znajduje się w marcu zawsze w znaku Ryb lub Barana, w sierpniu zawsze w znaku Lwa lub Panny i tak dalej.

Warto zapamiętać sobie te reguły, jeśli chce się w przybliżeniu obliczyć, w którym znaku Zodiaku znajduje się w danej chwili Księżyc. Pamiętajcie: Księżyc znajduje się dwa do trzech dni w tym samym znaku Zodiaku. Do pełni po marcowym nowiu przebył on dokładnie połowę Zodiaku, czyli przesunął się o sześć znaków. Dlatego czternaście dni później musi znaleźć się w znaku Panny (jeżeli nów był w znaku Ryb) lub Wagi (jeżeli nów był w znaku Barana). Zasadę tę można przenieść na wszystkie miesiące roku.

W kalendarzach do oznaczenia nowiu Księżyca używa się symbolu czarnego dysku. Jest to krótka pora odbierania przez ludzi, zwierzęta i rośliny szczególnych impulsów. Kto w tym czasie będzie na przykład przez jeden dzień pościł, ten zapobiegnie wielu chorobom, ponieważ gotowość ciała do poddania się procesowi detoksyfikacji jest w tym okresie najwyższa. Jeśli chcemy pozbyć się złych przyzwyczajzeń, to także najlepiej zacząć właśnie wówczas, bowiem dzień nowiu nadaje się na początek tego procesu najbardziej ze wszystkich dni w roku. Podobnie chore drzewa mogą wtedy szybciej zdrowieć. Ziemia bierze wdech.

Impulsów nie wyczuwa się tak wyraźnie i bezpośrednio w dni nowiu Księżyca jak podczas pełni – proces zmiany biegunów i nowej orientacji sił (z Księżyca ubywającego w przybywający) nie przebiega z taką samą mocą jak proces odwrotny.



Księżyc przybywający

Już kilka godzin po nowiu ukazuje się zwrócony ku Słońcu fragment powierzchni Księżyca – cienki sierp, który zapoczątkowuje pojawienie się tarczy Księżyca od lewej do prawej strony,

z jego specyficznymi wpływami. Trwająca około sześciu dni podróż, zanim przemieni się w *półksiężyc*, nazywana będzie pierwszą kwadrą Księżyca, a wędrówka – aż do ukazania się Księżyca w pełni, co nastąpi po upływie około trzynastu dni – drugą kwadrą.

Wszystko, co powinno zostać doprowadzone do ciała, co je buduje i wzmacnia, działa przez dwa tygodnie ze zdwojoną mocą. Im bardziej Księżyc przybywa, tym wolniej może przebiegać proces gojenia ran i leczenie pooperacyjne. Na przykład bielizna nie wypierze się równie czysto – używając tej samej ilości proszku – jak prana podczas Księżyca ubywającego. W trakcie przybywającego Księżyca oraz pełni przychodzi na świat więcej dzieci.



Pełnia Księżyca

Półowa podróży Księżyca wokół Ziemi stała się faktem i jego zwrócona ku nam strona ukazuje się w kształcie pełni – jako jasny, okrągły dysk. „Patrząc” od strony Słońca, Księżyc znajduje się za Ziemią. W kalendarzach oznaczony jest teraz jako jasny dysk.

W czasie trwającej kilka godzin pełni daje się odczuć na Ziemi działanie pewnej siły, podczas gdy zmiana kierunku płynących impulsów z Księżyca przybywającego do ubywającego odczuwana jest silniej niż w trakcie nowiu. Lunatycy wstają z łóżek i chodzą we śnie, rany krwawią silniej niż kiedykolwiek, zebrane w ten dzień zioła zawierają wielką moc leczniczą, nacięte teraz drzewa mogą umrzeć, komisariaty policyjne są w pogotowiu, ponieważ muszą się liczyć ze wzrostem aktów przemocy i wypadków drogowych, a siostry położne pracują w nadgodzinach.



Księżyc ubywający

Księżyc powoli kontynuuje swoją wędrówkę. Jego ciemna strona wypycha go jakby z prawej strony na lewą. Tak rozpoczyna się trwająca prawie trzynaście dni faza Księżycyca ubywającego (III i IV kwadra).

I znowu możemy być wdzięczni naszym przodkom za odkrycie specyficznych wpływów, które mają miejsce w tym właśnie okresie: operacje udają się lepiej niż kiedykolwiek, prawie wszystkie prace domowe przebiegają o wiele szybciej i bezproblemowo, nawet osoba, która je w tym czasie więcej niż normalnie, nie przybiera tak szybko na wadze. To dobry czas na prace w ogrodzie i w naturze (na przykład sianie i sadzenie korzennych jarzyn), ale mniej korzystny na uszlachetnianie drzewek owocowych.

Księżyc w znakach Zodiaku



Ziemia krąży dookoła Słońca, a ono – patrząc z Ziemi – przebywa kolejno przez miesiąc w każdym z dwunastu znaków Zodiaku. Przez te same znaki Zodiaku przebiega Księżyc w czasie około 28-dniowego okrążania Ziemi, ale przebywa w każdym z tych znaków jedynie przez dwa i pół dnia.

Dwanaście różnych sił kojarzonych z pozycją Księżycyca w znaku Zodiaku niezwykle rzadko odczuwa się tak bezpośrednio, jak podczas pełni. Ich wpływ jednak na rośliny, zwierzęta i ludzi jest wyraźny, a szczególnie oddziaływanie na organizm oraz wpływ na stan zdrowia. Podobnie dzieje się w ogrodzie i rolnictwie (plony, pielenie chwastów, nawożenie).

Na przykład Księżyc w znaku Panny (żywiol *ziemia*) traktowany jest w królestwie flory jako „dzień korzenia”. Środki pobudza-

jące rozrastanie się korzeni w trakcie tych dwóch, trzech dni działają skuteczniej niż w dni pozostałe.

Szczególnie skrupulatnie przestrzegano dawniej w lecznictwie wiedzy o związkach między pozycją zajmowaną przez Księżyc a przebiegiem choroby. Hipokrates, mentor wszystkich lekarzy, był świadom tych księżycowych sił i wyraźnie pouczał swoich uczniów: *Kto zajmuje się leczeniem, nie korzystając z ruchu gwiazd, ten jest głupcem; nie operujcie tej części ciała, która znajduje się pod wpływem znaku, przez który właśnie przechodzi Księżyc.*

Pozycja Księżycyca w znaku Zodiaku wywiera specyficzny wpływ na nasze ciała i organy wewnętrzne. Dawniej było powszechnie wiadomo, że za każde miejsce w ciele „odpowiedzialny” jest jeden ze znaków Zodiaku. Dokładne informacje na temat tych powiązań możecie znaleźć w tabeli znajdującej się na końcu niniejszego rozdziału.

Nasi przodkowie, obeznani w lecznictwie, odkryli następujące zasady:

Wszystko, co czyni się dla dobra części ciała rządzonej przez znak, przez który właśnie przechodzi Księżyc, jest skuteczniejsze niż w pozostałe dni – z wyjątkiem zabiegów chirurgicznych.

Wszystko, co w dużym stopniu obciąża, narusza i nadwęża części ciała rządzone przez znak, przez który przechodzi właśnie Księżyc, jest bardziej szkodliwe niż w pozostałe dni.

W tym okresie powinno się unikać, o ile to możliwe, dokonywania zabiegów chirurgicznych na danym organie albo w danej części ciała. Jeśli jednak zachodzi taka konieczność, wówczas podporządkowujemy się wyższemu prawu.

Jeśli Księżyc przybywa, gdy przechodzi on przez dany znak Zodiaku, to wszystkie substancje odżywcze doprowadzone do znajdującego się pod jego wpływem organu działają skuteczniej niż podczas działania Księżyca ubywającego. Gdy Księżyc zaczyna ubywać, wszystkie środki odtruwające i odciążające dany organ stają się skuteczniejsze w działaniu niż w fazie przybywania Księżyca.

Operacje chirurgiczne są tylko pozornie wyjątkiem od tej reguły. Wprawdzie służą koniec końców dobru danego organu albo całego ciała, to jednak w chwili zabiegu, jak i w okresie pooperacyjnym działają obciążająco na dany organ. W rozdziale drugim wrócimy obszerniej do tego tematu.

Wstępujący ☾ i zstępujący ☽ Księżyc

W książce tej wielokrotnie będzie mowa o energiach Księżyca **wstępującego** i **zstępującego** (nazywanego w niektórych regionach Księżycem „wznoszącym się” oraz „opadającym”).

Ważną informacją jest to, że Księżyc wstępujący i zstępujący nie ma nic wspólnego z fazami księżycowymi, czyli z tym, czy Księżyc „przybywa”, czy „ubywa”. Księżyc „wstępujący” i „zstępujący” to pojęcia, które dotyczą zajmowanej przez niego pozycji w znaku Zodiaku.

We wszystkich znakach Zodiaku, poprzez które wędruje Słońce (solstitium), od zimowego przesilenia (21 grudnia) aż do przesilenia letniego (21 czerwca) – od Strzelca do Bliźniąt – zawarta jest **wstępująca (wzrastająca)** siła, siła zimy oraz siła wiosny, która stopniowo sygnalizuje przyrost, ekspansję, rozwój i rozkwit.

Natomiast siła **zstępująca (opadająca)** pochodzi ze znaków drugiej połowy roku (od Bliźniąt do Strzelca); są to energie lata i jesieni sygnalizujące dojrzałość, plony, upadek oraz wypoczynek.

Znaki Bliźniąt oraz Strzelca nie są w języku potocznym precyzyjnie lokalizowane, ponieważ stanowią punkty zwrotne między rosnącymi a opadającymi siłami i dlatego nie można ich zaliczyć wyraźnie do jednej z tych dwóch sił. Dokładne rozróżnienie staje się ważne dopiero w przypadku zaobserwowania określonej aktywności.



Obie cechy – „wstępująca” i „zstępująca” – dają znać o sobie także podczas 28-dniowej podróży Księżyca poprzez znaki zodiakalne – siły wiosny, lata, jesieni i zimy działają jedna po drugiej w przestrzeni jednego miesiąca. Energie te stanowią typowe właściwości, czyli barwę każdego ze znaków i zależnie od fazy Księżyca oddziałują na rośliny w ogrodzie, na przyrodę, w lecznictwie itd.

Czas wstępującego Księżyca nazwano także czasem „zbiorów”, zaś okres zstępującego Księżyca czasem „sadzenia”, ponieważ w rolnictwie i ogrodnictwie, oprócz innych rytmów, przestrzeganie tych dwóch różnych impulsów przynosi znaczne korzyści. W czasie Księżyca wstępującego (od Strzelca do Bliźniąt) pod-

noszą się soki i jarzyny, owoce są bardzo soczyste, a rozwój naziemny roślin jest szczególnie zadowalający. W czasie Księżyca zstępującego (od Bliźniąt do Strzelca) soki spływają ku dołowi i wspierają rozwój korzeni.

Dawniej budowano tzw. osli most, aby odróżnić od siebie te impulsy. Gdy w kalendarzu występuje znak ☺ przypominający miskę, który symbolizuje wstępujący Księżyc, oznacza to, że miska zostaje wypełniona i nadszedł czas zbiorów. Znak ☾ w kształcie odwróconej miski (opróżnionej) symbolizuje zstępujący Księżyc, czyli czas sadzenia.

Inna prosta metoda zapamiętania, który znak posiada wstępująca, a który zstępująca siłą, wymaga znajomości rządzonych przez znaki Zodiaku części ciała. Dzięki tabeli załączonej na końcu tego rozdziału nie powinniście już więcej mieć z tym trudności.

Znaki Barana i Byka wywierają wpływ charakterystyczny dla sił wstępujących. Te dwa pierwsze znaki Zodiaku rządzą górnymi partiami ciała (od głowy do karku i barków). Ostatnie cztery znaki, Strzelec (punkt zwrotny), Koziorożec, Wodnik i Ryby to również znaki o sile wzrastającej i rządzą dolnymi partiami ciała – udami, kolanami, łydkami i stopami. Te znaki Zodiaku rządzą częściami ciała skierowanymi niejako na zewnątrz: od ramion ku górze i od kolan w dół = siła wstępująca.

„Środkowych” sześć znaków Zodiaku (od Bliźniąt do Strzelca) zorientowanych jest do wewnątrz ciała i odnosi się głównie do jego organów wewnętrznych: klatka piersiowa, płuca, wątroba i nerki oraz w dół, aż do bioder = siła zstępująca.

Wpływy mieszane

Tych siedem opisanych impulsów siły może się częściowo przenikać, wzajemnie wzmacniać, osłabiać i zmierzać do zmiany orientacji cech danego impulsu.

Na przykład środki odtruwające ciało podczas ubywającego Księżyca działają skuteczniej, gdy jest on w znakach o mocy zstępującej niż w znakach o mocy wstępującej (pamiętajcie o tym, że wszystkie organy wewnętrzne, także te odtruwane, rządzone są przez znaki o sile zstępującej).

Gdy więc np. Księżyc znajduje się w znaku Lwa, co wpływa niekorzystnie na operacje serca, siła negatywna z powodu jego przybywania (co ma miejsce od lutego do sierpnia) zostaje wielokrotnie wzmocniona. Natomiast aplikowany środek wzmacniający serce *w znaku o wstępującej sile w trakcie przybywającego Księżyca* działa skuteczniej niż ten sam środek *przy ubywającym Księżycu* oraz *w znaku o zstępującej mocy*.

Niechaj więc wolno będzie pionierom spośród Czytelników, a w szczególności lekarzom i terapeutom przestudiować działanie tych rytmów i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Rozmieszczenie znaków zodiakalnych w fazach Księżyca

Znak	w trakcie przybywającego Księżyca	przy ubywającym Księżycu
Baran	od października do kwietnia	od kwietnia do października
Byk	od listopada do maja	od maja do listopada
Bliźnięta	od grudnia do czerwca	od czerwca do grudnia
Rak	od stycznia do lipca	od lipca do stycznia
Lew	od lutego do sierpnia	od sierpnia do lutego
Panna	od marca do września	od września do marca
Waga	od kwietnia do października	od października do kwietnia
Skorpion	od maja do listopada	od listopada do maja
Strzelec	od czerwca do grudnia	od grudnia do czerwca
Koziorożec	od lipca do stycznia	od stycznia do lipca
Wodnik	od sierpnia do lutego	od lutego do sierpnia
Ryby	od września do marca	od marca do września

Osobiście znam kilku lekarzy i terapeutów, którzy mają już w swej praktyce doświadczenie uwzględniające istnienie tych mocy. Szczególnie obłożnie i chronicznie chorym można niejednokrotnie znacznie ulżyć dzięki tej metodzie oraz lekkiej zmianie ich nastawienia. Ważne tu są obserwacja i cierpliwość. Niestety, obie te cechy nie bardzo pasują do naszych czasów, gdzie liczy się wyłącznie pośpiech.

Jeśli nie macie ochoty stale zaglądać do tabeli na stronie 33, możecie zapamiętać następującą praktyczną zasadę:

Znak Zodiaku, w którym znajduje się właśnie Słońce, występuje od tego miesiąca przez pół roku w fazie, gdy Księżycyca ubywa, a następnie przez pół roku w fazie, gdy Księżycyca przybywa – czyli np. w marcu: Słońce w Rybach oraz nów w Rybach.

Szczególnie interesująca jest następująca obserwacja: konfrontując wiedzę o rządzonych przez znaki Zodiaku partiach ciała z wyżej wymienionymi danymi – dotyczącymi prawidłowości rocznego pojawiania się znaków Zodiaku w poszczególnych fazach Księżycyca, możemy wyciągnąć wniosek, iż *środki zaradcze podejmowane w celu leczenia poszczególnych organów i rejonów ciała różnie działają w obu połowach roku*. Jest to stwierdzenie poparte licznymi doświadczeniami.

Przykład: Środki wzmacniające nerki i pęcherz moczowy (które rządzane są przez znak Wagi), np. naturalne mieszanki ziołowe, okażą się skuteczniejsze między kwietniem a październikiem (znak Wagi w fazie przybywającego Księżycyca) niż w drugiej połowie roku.

Gdy się już pojęło i przyswoiło te rytmy, wówczas bez wysiłku można przenieść tę zasadę na inne obszary ciała oraz inne organy.

Tak oto każdy znak Zodiaku przesunięty w czasie o jeden miesiąc ma do swojej dyspozycji wspierającą go przez pół roku siłę w celu wypłukania trucizn i przez kolejne pół roku w celu doprowadzenia do ciała substancji budujących. Odkryłam ten związek, ponieważ zawsze zapisuję moment, kiedy dany środek działa szczególnie pozytywnie lub przynajmniej wystarczająco dobrze. Odnotowuję także sytuacje, kiedy „dobry” zwykle środek leczniczy, aplikowany podczas „korzystnych” faz Księżycyca albo w stosownym znaku Zodiaku, nie przyniósł oczekiwanego rezultatu. Po wieloletnich obserwacjach dochodzę do wniosku, że pewne aplikacje szybciej prowadzą do osiągnięcia pożądanego rezultatu jesienią, a inne wiosną i na odwrót.

Jedną z najważniejszych reguł jest jednak ta, żeby **operacje chirurgiczne** – o ile to możliwe – **przeprowadzać w okresie Księżycyca ubywającego**, nawet jeśli wiedza ta nie znajduje dziś zastosowania i jest zdecydowanej większości lekarzy nieznana. Dlaczego? Ponieważ nie pasuje do ich „naukowej szuflady”. Pamiętajmy jednak, że także wiedza o tym, że lekarz powinien umyć ręce przed przystąpieniem do operacji, musiała czekać przez długie dziesięciolecia, zanim została uznana za „właściwą”.

Rytmy szczególne

W trakcie czytania niniejszej książki zapoznacie się także z rytмами szczególnymi. Są to reguły oraz specjalne terminy absolutnie niezależne od faz Księżycyca. Należą one do najdziwniejszych i najtrudniejszych do wyjaśnienia zjawisk, mających miejsce między Niebem a Ziemią, i wcale nie będziemy próbowali ich tutaj wyjaśniać; bo jak można wyjaśnić fakt, że drzewo ścięte 1 marca po zachodzie słońca nie chce się palić?!

Wierzę, że istnieją Czytelnicy, którzy po prostu wypróbują autentyczność tych zadziwiających praw, które są równie ważne, jak cała reszta omawianych zjawisk.

Czas styczności

Wielu ludzi zadaje sobie następujące pytanie: Jak to jest możliwe, że pewne „korzystne” okresy, korzystne na przykład dla zbierania owoców albo przyjęcia lekarstwa, często działają długo, chociaż w krótkim czasie zaczyna dominować oddziaływanie odwrotne, negatywne, które poprzednie działanie prawie skazuje na niepowodzenie? Czy ta negatywna energia nie może zniwelować wpływu energii pozytywnej?

Na przykład ziemniaki zebrane we właściwym czasie i prawidłowo przechowywane trzymają się miesiącami. Dlaczego zebrane kilka dni wcześniej lub później gniją niemal natychmiast?

Odpowiedź na to pytanie brzmi nieco tajemniczo, jednak odpowiada faktom. Decydującym czynnikiem jest tu *moment zetknięcia się z człowiekiem, zwierzęciem albo rośliną.*

Gdy w królestwie przyrody w określonym czasie dotykam innej istoty czy to myślami, czy dłońmi, kierując się swymi wewnętrznymi i zewnętrznymi zamiarami, to w danej chwili przenoszę subtelne energie i siły związane z fazami oraz pozycjami Księżyca w znakach Zodiaku. Wówczas, jak przy użyciu soczewki, skupia się w jednym punkcie wszelkie rozproszone energie w celu użycia silniejszego niż w stanie poprzednim działania.

Siły te działają z taką mocą, że – aby zostać przy danym wyżej przykładzie – już samo „dotknięcie” zmagazynowanych ziemniaków przynosi określony skutek, który zależy od momentu ich dotknięcia. Kiedy stwierdzamy, że ziemniaki psują się przedwcześnie, ponieważ zostały zebrane i składowane w „niewłaściwym” czasie, to często w takiej sytuacji można jeszcze wiele uratować,

o ile przeniesie się je w „korzystnym” dniu w inne miejsce. I odwrotnie: można stwierdzić, że składowane w piwnicy nagle zaczynają się psuć. Najczęstszą przyczyną jest wtedy niekorzystny termin ich poruszenia.

Wiele wydawać by się mogło niewytłumaczalnych zjawisk i doświadczeń, które przytrafiły się w życiu i które zaobserwowaliśmy w takich dziedzinach naszej aktywności, jak np. leczenie, praca w ogrodzie czy też w gospodarstwie domowym, znajdzie w tej książce swoje wyjaśnienie.

Tabela znaków Zodiaku

Tabela, która znajduje się poniżej, stanowi ważne narzędzie. Pozwala na obserwację przeróżnych impulsów pochodzących od poszczególnych znaków Zodiaku oraz praktyczną analizę skutków ich oddziaływania na różne partie ciała, części roślin, jakość pożywienia itd. Tabela zawiera najczęściej używane symbole znaków, co ułatwi ich wyszukiwanie i identyfikację w kalendarzach. Skopiujcie sobie tę tabelę i niechaj towarzyszy Wam ona podczas dalszej lektury.

TABELA ZNAKÓW ZODIAKU

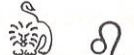

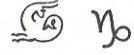













Znak	Symbol stary nowy	Część ciała	System
Baran		głowa, mózg, oczy, nos	organy zmysłów
Byk		krtań, narządy mowy, zęby, podbródek, szyja, migdałki, uszy	układ krwionośny
Bliźnięta		ramiona, barki, ręce, płuca	gruczoły
Rak		piersi, żołądek, wątroba, żółć	system nerwowy
Lew		serce, plecy, przepona, układ krwionośny, tętnica	organy zmysłów
Panna		organy trawienne, nerwy, śledziona, trzustka	układ krwionośny
Waga		biodra, nerki, pęcherz moczowy	gruczoły
Skorpion		narządy płciowe, moczowód	system nerwowy
Strzelec		uda, żyły	organy zmysłów
Koziorożec		kolana, kości, stawy, skóra	układ krwionośny
Wodnik		łydki, żyły	gruczoły
Ryby		stopy	system nerwowy

TABELA ZNAKÓW ZODIAKU

Część rośliny	Żywiot	Księżyc zstępujący/ /wstępujący	Rodzaj pokarmu	Typ dnia
owoc	ogień		białko	dzień ciepła
korzeń	ziemia		sól	dzień zimna/chłodu
kwiat	powietrze		tłuszcz	dzień powietrza/ /światła
liść	woda		węglowodany	dzień wody
owoc	ogień		białko	dzień ciepła
korzeń	ziemia		sól	dzień zimna/chłodu
kwiat	powietrze		tłuszcz	dzień powietrza/ /światła
liść	woda		węglowodany	dzień wody
owoc	ogień		białko	dzień ciepła
korzeń	ziemia		sól	dzień zimna/chłodu
kwiat	powietrze		tłuszcz	dzień powietrza/ /światła
liść	woda		węglowodany	dzień wody